

21 września. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Am 8,4-7) Słuchajcie tego wy, którzy gnębicie ubogiego i bezrolnego pozostawiacie bez pracy, którzy mówicie: „Kiedyż minie nów księżyca, byśmy mogli sprzedawać zboże? Kiedyż szabat, byśmy mogli otworzyć spichlerz? A będziemy zmniejszać efę, powiększać syki i wagę podstępnie fałszować. Będziemy kupować biednego za srebro, a ubogiego za parę sandałów i plewy pszenicy będziemy sprzedawać”. Przysiągł Pan na dumę Jakuba: „Nie zapomnę nigdy wszystkich ich uczynków”.

(Am 8,4-7)

Słuchajcie tego wy, którzy gnębicie ubogiego i bezrolnego pozostawiacie bez pracy, którzy mówicie: „Kiedyż minie nów księżyca, byśmy mogli sprzedawać zboże? Kiedyż szabat, byśmy mogli otworzyć spichlerz? A będziemy zmniejszać efę, powiększać syki i wagę podstępnie fałszować. Będziemy kupować biednego za srebro, a ubogiego za parę sandałów i plewy pszenicy będziemy sprzedawać”. Przysiągł Pan na dumę Jakuba: „Nie zapomnę nigdy wszystkich ich uczynków”.

(Ps 113,1-2.4-6.7-8)

REFREN: Pana pochwalcie, On dźwiga biednego

Chwalcie służy Pańscy,
chwalcie imię Pana.
Niech imię Pana będzie błogosławione,
teraz i na wieki.

Pan jest wywyższony nad wszystkie ludy,
ponad niebiosą sięga Jego chwała.
Kto jest jak nasz Pan Bóg,
co ma siedzibę w górze,
i w dół spogląda na niebo i na ziemię.

Podnosi z prochu nędzarza
i dźwiga z gnoju ubogiego,
by go posadzić wśród książąt,
wśród książąt swojego ludu.

(1 Tm 2,1-8)

Zalecam przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. Jest to bowiem rzecz dobra i miła w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich jako świadectwo we właściwym czasie. Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głóscielem i apostołem - mówię prawdę, nie kłamię -

nauczycielem pogan w wierze i prawdzie. Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste bez gniewu i sporu.

Aklamacja (2 Kor 8,9)

Jezus Chrystus, będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was swoim ubóstwem ubogacić.

(Łk 16,1-13)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: «Cóż to słyszę o tobie? Zдай sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą». Na to rządcą rzekł sam do siebie: «Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mię zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby mię ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu». Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: «Ile jesteś winien mojemu panu?». Ten odpowiedział: «Sto beczek oliwy». On mu rzekł: «Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt». Następnie pytał drugiego: «A ty, ile jesteś winien?». Ten odrzekł: «Sto korcy pszenicy». Mówi mu: «Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt». Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światła. Ja także wam powiadam: Zyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem

nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? Żaden sługa nie może dwóm panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie".

Komentarz:

Główne przesłanie przypowieści o nieuczciwym zarządcy da się streścić w jednym zdaniu: grzesznicy potrafią dobra tego świata wykorzystywać dla swoich celów egoistycznych, zatem i wy uczcie się wykorzystywać je dla celów wiekuistych.

Pan Jezus poucza nas ponadto, że w odniesieniu do dóbr materialnych nigdy nie jesteśmy właścicielami w pełnym słowa znaczeniu: przecież nikt nie weźmie tego, co posiada, na tamten świat. Skoro zaś zostały nam one powierzone jakby w zarząd, starajmy się – zgodnie z wolą Stwórcy, Ostatecznego Właściciela tego, co posiadamy – w taki sposób je posiadać, żeby nie były wyłącznie dla nas, ale w jakiś sposób również dla innych.

To pouczenie można wyrazić jeszcze inaczej: dziękujmy Bogu za wszystkie dobra doczesne, jakimi nas obdarza, ale starajmy się tak je posiadać i tak z nich korzystać, żeby to było nam korzystne na życie wieczne.

Święty Augustyn wyraził to wspaniale za pomocą metafory właściwego przechowywania zboża: Wyobraź sobie, że „przyszedł do twego domu przyjaciel i zobaczył, że złożyłeś zboże w wilgotnym miejscu. Wie, jak

się zboże psuje, a ty na tym się nie znasz, i daje ci taką radę: „Bracie, tracisz to, coś z tak wielkim trudem zebrał. Złożyłeś w miejscu wilgotnym, za parę dni to wszystko ci zbutwieje”. „Bracie, co mam zatem robić?” „Podnieś to wyżej”. Posłuchasz przyjaciela, który tak doradza i przeniesiesz zboże z dołu do góry. A nie posłuchasz Chrystusa, żeby swój skarb przenieść z ziemi do nieba?”

Zauważ ponadto — podpowiada święty Augustyn — że istnieje wielka różnica między nieuczciwym zarządcą z przypowieści, a tobą, jeśli „pozyskujesz sobie przyjaciół niegodziwą mamoną”: „On sprzeniewierzył się swojemu panu, żeby zyskać sobie przyjaciół, którzy by go przyjęli. Ty nie obawiaj się, że się sprzeniewierzysz, bo sam Pan nawołuje cię, żebyś tak postępował” (Objaśnienie 1 Psalmu, 48,10).

Augustyn bardzo stanowczo przestrzega przed pokusą wyjaśniania, jakoby „niegodziwa mamona” oznaczała pieniądze zdobyte niesprawiedliwie. Jeśli wszedłeś niesprawiedliwie w posiadanie czegokolwiek — powiada z całą jasnością Biskup Hippony (Kazanie 113) — to bierz raczej przykład z Zacheusza: „jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnice” (Łk 19,8).

Dlaczego zatem posiadany godziwie majątek Pan Jezus nazywa „niegodziwą mamoną”? Bo zbyt często w dobrach doczesnych pokładamy tę nadzieję, jaką winniśmy złożyć w Bogu.

Myślę, że w dzisiejszych czasach tak zwiększyła się wokół nas liczba ludzi potrzebujących, że warto szczególnie przypomnieć sobie tę starą naukę Kościoła o właściwym korzystaniu z dóbr materialnych. Nieraz

przecież nawet wśród naszych krewnych i znajomych są ludzie bardzo biedni, którym moglibyśmy i powinni przychodzić z pomocą.

Czytanie Dnia: codzienne komentarze o. Jacka Salija OP do Ewangelii

o. Jacek Salij OP